

Kazimierz Szalała

"Bioetyka", Tadeusz Ślipko, Kraków 2009 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 46/2, 250-256

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Ślipko S.J., *Bioetyka*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009, ss. 519.

Książd profesor Tadeusz Ślipko jest jednym z najwybitniejszych etyków przełomu XX i XXI wieku. Na jego podręcznikach wychowały się całe pokolenia studentów, nie tylko w naszej uczelni, gdzie ks. Prof. Ślipko przez wiele lat prowadził zajęcia. Jego liczne prace naukowe cytowane są w wielu fachowych publikacjach krajowych i zagranicznych.

Ktoś, kto zna dorobek naukowy krakowskiego moralisty, może bez przesady powiedzieć, że podjęcie któregośkolwiek z trudnych moralnych zagadnień współczesnego świata jest dziś niemal niemożliwe bez odwołania się do autorytetu profesora Ślipki, autora prezentującego tak bardzo cenną etykę klasyczną, budowaną w oparciu o osiągnięcia wielowiekowej tradycji refleksji moralnej mającej swe źródło w myśli Arystotelesa wzbogaconej przez wielkich klasyków średniowiecznej filozofii, św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu.

Etyka klasyczna w tekstach ks. Tadeusza Ślipki konfrontowana jest z ujęciami filozofii nowożytnej i współczesnej, co sprawia że prezentowana myśl krakowskiego moralisty wnosi w aktualnie toczące się dyskusje solidne podstawy do porządkowania naszego myślenia. Ma to szczególne znaczenie w czasach, w których o trudnych problemach moralnych współczesnego świata rozmawiamy tak, jakby każdy z nas miał dowolne prawo do wypowiedzania jakichkolwiek opinii i formułowania subiektywnych ocen, bez odnoszenia się do stałych norm i wartości.

W powszechnej debacie publicznej, zwłaszcza dotyczącej modnych dziś zagadnień bioetycznych, mamy do czynienia z istną wieżą Babel. Dlatego pojawienie się nowej książki księdza Profesora Tadeusza Ślipki *Bioetyka. Najważniejsze problemy* jest bardzo ważnym wydarzeniem w budowaniu porządnej refleksji moralnej dotyczącej ludzkiego życia, opartej na solidnym fundamencie klasycznej myśli filozoficznej.

Gwałtowny rozwój nowej, bo rozwijającej się dopiero od kilkadziesiąt lat nauki, którą nazywamy bioetyką, jest reakcją na intuicyjne rozpoznanie zagrożeń cywilizacyjnych człowieka uwikłanego w swoistego rodzaju konfrontację z najnowszymi osiągnięciami nauk bio-

logicznych. Jak dobrze wiemy, rozwój ten poszerzył na niespotykaną dotąd skalę możliwości diagnostyczne i terapeutyczne w medycynie, ale też przyniósł cały szereg zagrożeń wynikających z nowych możliwości, jakie niesie dziś choćby genetyka. Nie można zapominać, że wszystko to dzieje się w epoce postpozytywistycznego zaniechania klasycznej refleksji moralnej i zakwestionowania podstawowych wartości naszej kultury, w epoce postawienia znaku zapytania wobec wartości ludzkiego życia. Tragiczną manifestacją tej postawy były dwie wielkie wojny światowe, zwłaszcza zaś pojawienie się hitlerowskich obozów zagłady z komorami gazowymi (w literaturze zachodniej często używa się pojęcia *epoka po Auschwitz*). W tych właśnie czasach pozostających w cieniu pogardy dla ludzkiego życia wiele krajów nadaje status legalności takim, realizowanym często na masową skalę działaniom jak eutanazja czy aborcja.

Wobec zakwestionowania bezwzględnej wartości ludzkiego życia i skutków, jakie ono przynosi, niektórzy mówią już o prawdziwej „katastrofie antropologicznej”. Przykładem może być tekst Youli A. Schreidera, *La menace d'une catastrophe anthropologique* zamieszczony w: *Car s'est de l'homme qu'il s'agit* (red. P. H. Dembinski, N. Buttet, E. Rossi di Montelera, Parole et Silence, Desclée de Brouwer, Paris – Le Muveran 2007, s. 187).

Nowa książka prof. Ślipki wnosi do dyskusji nad najbardziej kontrowersyjnymi problemami z zakresu bioetyki pewne konieczne uporządkowanie i to na kilku poziomach. Jak już wspomnieliśmy, bioetyka jest młodą i zarazem niesłychanie popularną dziedziną. Sprawia to, że znaczna część publicznej debaty dotyczącej niebagatelnych i wymagających głębokiej refleksji filozoficznej spraw ludzkiego życia i jego zagrożeń toczy się poza ośrodkami uniwersyteckimi, nie rzadko na łamach popularnych mediów. W sprawach bioetyki wypowiadają się wszyscy: prawnicy, politycy, naukowcy, lekarze, dziennikarze. Sprawia to wrażenie pewnej dowolności i całkowitej swobody w formułowaniu zasad moralnych, jakbyśmy na nowo weszli w świat sofistów. Powszechna debata o najważniejszych sprawach moralnych współczesnego świata przypomina wolny rynek idei i ideologii. Sytuacja ta owocuje bylejąkością dyskursu i w imię źle rozumianej demokracji wprowadza relatywizm, jako niemal powszechnie uznawaną zasadę obowiązującą

w bioetyce. Można nawet tu i ówdzie usłyszeć, że moralność to sprawa poglądów, a każdy może mieć poglądy takie, jakie uważa za słuszne. Tego typu opinie można spotkać również w publikacjach uniwersyteckich dotyczących bioetyki. Dla przykładu prof. Kazimierz Szewczyk w swoim dwutomowym podręczniku (*Bioetyka*, Warszawa 2009) wykład bioetyki ogranicza do, co prawda, obszernego przedstawienia różnych poglądów i postaw, unikając ich ocen oraz prób rozwiązania postawionych problemów.

W odpowiedzi na ten stan rzeczy ks. prof. Ślipko proponuje rzetelną refleksję filozoficzną nad życiem ludzkim w jego pełnym, osobowym wymiarze. Wprowadza przejrzysty porządek w najczęściej powierzchowne i byle jakie próby podejmowania kwestii biotycznych. Jak przystało na porządny dyskurs filozoficzny, ks. Ślipko, powołując się na przykład Cycerona, wszelką refleksję rozpoczyna od zdefiniowania przedmiotu, którym się zajmuje. Zdefiniować bowiem jakieś pojęcie to, co prawda, jeszcze nie filozofia, ale nie da się filozofować wówczas, gdy do końca nie wiemy, czym się zajmujemy.

Okazuje się bowiem, że już sama definicja bioetyki, jaka funkcjonuje dziś w ogólnodostępnej literaturze, jest niejednoznaczna. Uprawiana zazwyczaj w interdyscyplinarnych środowiskach przypisywana jest ona do różnych dziedzin, niekoniecznie związanych z filozofią, w której jest właściwe miejsce dla refleksji moralnej. Dla przykładu prof. O. Wilson w książce *Sociobiology: the New Synthesis* (Cambridge 1975) uważa, że zagadnienia bioetyki należy oddać dziś w ręce biologów. To oni mieliby odtąd rozstrzygać trudne problemy moralne współczesnego świata, do których bez wątpienia należą te, związane z postępem w naukach biomedycznych.

Ks. profesor Tadeusz Ślipko jednoznacznie sytuuje bioetykę w filozofii. Żadna inna dziedzina nauki nie posiada narzędzi poznawczych pozwalających na formułowanie opartych na prawdzie o człowieku norm moralnych. „Bioetyka (...) stanowi dział filozoficznej etyki szczegółowej, która ma ustalić oceny i normy (reguły) moralne ważne w dziedzinie działań (aktów) ludzkich polegających na ingerencji w granicznych sytuacjach związanych z zapoczątkowaniem życia, jego trwaniem i śmiercią” (s. 18). Owszem, jak czytamy w książce znakomitego krakowskiego etyka, do podejmowania skomplikowa-

nych zagadnień bioetycznych potrzebna jest szczegółowa wiedza na temat zaawansowanych procedur biomedycznych, potrzebna jest wiedza z wielu szczegółowych dziedzin, co sprawia, że jest ona uprawiana zawsze w jakimś interdyscyplinarnym kontekście. Tak zresztą dzieje się w przypadku każdej etyki szczegółowej. Ostatecznie jednak oceny moralne mogą być formułowane na terenie filozofii i w oparciu o solidną filozoficzną antropologię. Jeśli chodzi o wizję człowieka, która stoi u podstaw bioetyki ks. profesora Ślipki, to jest to wizja realizmu personalistycznego spod znaku Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu.

Prezentowana w książce wykładnia etyki szczegółowej, choć budowana jest na naturalnym poznaniu filozoficznym, jest zarazem głęboko zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej. Oparta na filozofii refleksja moralna ks. prof. Ślipki nie może być jednak w żadnym razie uznawana za stanowisko światopoglądowe. Wprost przeciwnie, wrodzona niemalże wrażliwość metodologiczna krakowskiego filozofa oczyszcza myśl filozoficzną z wszelkich światopoglądowych wpływów, choć też nie ignoruje stanowisk religijnych i światopoglądowych, w których świetle kształtuje się nasza świadomość moralna.

Układ treści omawianej książki doskonale odzwierciedla aktualne zainteresowania czytelnika problemami bioetyki. Pierwszym zespołem omawianych zagadnień jest szeroko pojęta ekologia będąca nauką o środowisku naturalnym człowieka. Jak można się szybko zorientować, podobnie jak cała bioetyka, dziedzina ta wymaga przede wszystkim uporządkowania. Książk profesor Ślipko zwraca uwagę na dwie orientacje filozoficzno-etyczne określające nasz stosunek do przyrody. Pierwsza związana jest z biblijną zachętą „czyńcie sobie ziemię poddań” i prowadzi do dominacji nad przyrodą, druga zaś wywodząca się, jak to nazywa nasz autor, z „kultu życia” – do swoistego partnerstwa w relacjach z przyrodą. Zarówno w jednej, jak i drugiej wizji kryje się wiele niebezpieczeństw. Ekologia, jaką proponuje książk profesor Ślipko, jest nauką mocno osadzoną w solidnych podstawach, jakie daje antropologia filozoficzna. By bowiem dobrze zrozumieć odniesienia człowieka do jego naturalnego środowiska, trzeba wiedzieć, kim jest człowiek. A to przecież w naszej kulturze jest coraz mniej jasne, co doskonale zauważył kiedyś znakomity szwajcarski filozof stojący na podobnej pozycji arystotelesowsko-tomistycznej, pisząc, że temat

człowieka jest *niechodliwy* w naszej kulturze. Tym co *chodliwe* zajmują się jednak sofisci, a nie filozofowie⁵.

Drugi ważny zespół zagadnień moralnych podjętych przez ks. prof. Ślipkę w *Bioetyce* stanowi szeroko pojęta inżynieria genetyczna, a w szczególności jej granice. Słuchając licznych dyskusji skupionych wokół badań prenatalnych, sztucznego zapłodnienia, możliwości terapeutycznych i korekcyjnych genetyki, można odnieść wrażenie, że wszyscy chcą być specjalistami od tych najbardziej zaawansowanych i skomplikowanych procedur. Książd profesor Ślipko ze swoją rzetelną metodyką porządkuje zagadnienia, definiuje podstawowe pojęcia i charakteryzuje poglądy prezentowane w aktualnych debatach i w końcu formułuje swoje stanowisko oparte na antropologicznych i aksjologicznych podstawach filozoficznych. W tej, tak bardzo głęboko ingerującej w biologiczną strukturę człowieka dziedzinie sprawdza się w sposób szczególny, iż moralne dobro i wolność człowieka nabierają znaczenia tylko w odniesieniu do rozumienia człowieka jako osoby. „Dobrym dla człowieka jest to wszystko, co pozostaje w racjonalnym odniesieniu do realizacji idealnego wzorca jego osobowej doskonałości” (s. 126).

Ks. Ślipko dokładnie omawia wszystkie kwestie moralne dotyczące początków ludzkiego życia (embriologia, manipulacje genetyczne, zapłodnienie pozaustrojowe, macierzyństwo zastępcze, problem „produkcji” i zamrażania embrionów ludzkich, diagnostyka prenatalna i aborcja), odnosząc je do podstawowej prawdy o człowieku w jego pełnym osobowym wymiarze. Czytając książkę ks. prof. Ślipki, każdy, kto chce poznać jednoznaczne stanowisko etyki katolickiej w najbardziej kluczowych kwestiach ludzkiego życia, znajdzie nie tylko wnikliwą analizę prezentowanych zagadnień, ale też jasną wykładnię stosownych ocen moralnych. Dla przykładu ks. Ślipko, prezentując zagadnienie badań prenatalnych, wskazuje, że mogą być one oceniane w odniesieniu do celu, jakiemu one służą. Zatem z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej badania te nie muszą być oceniane negatywnie. Wprost przeciwnie, wtedy gdy otwierają perspektywę nowych dotąd niedostępnych możliwości terapeutycznych, zasługują na uznanie.

⁵ Por. *Trzy mądrości*. z M. D. Philippe rozmawia Frédéric Lenoir, tłum. z franc. A. Kuryś, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2008, 26.

Drugim ważnym zespołem zagadnień moralnych, jakie znajdujemy w omawianej książce, jest troska o ludzkie życie w kontekście choroby, diagnostyki i działań terapeutycznych. Na szczególną uwagę zasługują problemy dotyczące eksperymentów medycznych, transplantologii, działań terapeutycznych przynoszących w skutkach okaleczenie, czy też działań, których celem jest pozbawienie życia człowieka, w celu uwolnienia go od cierpienia. Jednoznaczne opowiedzenie się przeciwko wszelkim formom eutanazji biernej i czynnej, nie oznacza akceptacji ślepej walki o życie człowieka za wszelką cenę, nawet wtedy, gdy jest na etapie agonii. Co prawda, w myśl hipokratejskiej zasady lekarz jest zobowiązany do ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, ale w ramach racjonalnych działań. Ks. Ślipko zwraca uwagę, że by dobrze zrozumieć problem *godziwej śmierci*, trzeba go ująć w innym niż medyczny kontekście. „Agonia i śmierć zostają sprowadzone do kategorii choroby, a tymczasem należą one już do kategorii egzystencji człowieka i jego osoby. Jeżeli określenie *godnej śmierci* ma sens, to właśnie w tym kontekście, gdy gaśnie nadzieja uleczenia człowieka, należy mu stworzyć warunki możliwie odpowiedniego zejścia z tego świata” (s. 435) – czytamy w omawianej książce.

Nie sposób jest omówić wszystkich poruszonych przez ks. Tadeusza Ślipkę zagadnień. Częściowo pojawiły się one już we wcześniejszych publikacjach (*Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1982, *Życie i pleć człowieka. Przedmałżeńska etyka seksualna. Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 1978, *Granice życia*, Warszawa 1988), z których część doczekała się powtórnych wydań. Omawiana jednak książka jest całościowym, nowym ujęciem najważniejszych zagadnień omawianych dziś na terenie bioetyki. Jest ona bogata w odniesienia do aktualnych koncepcji i rozwiązań proponowanych przez różne nurty refleksji bioetycznej. Jest to tym bardziej cenne, że jak czytamy w ostatniej części omawianej książki: „bioetyka w dzisiejszym swym stanie stanowi teren konfrontacji dwu zasadniczo rzecz biorąc orientacji filozoficzno-etycznych: etycznego absolutyzmu, reprezentowanego w tym wypadku przez etykę chrześcijańską, oraz etycznego relatywizmu, mającego głównego przedstawiciela w utylitarystycznym i praktycznym sytuacjonizmie” (s. 442).

W ten sposób dzieło ks. Tadeusza Ślipki jest szerszą konfrontacją etyki ze świadomością moralną naszych czasów.

Książka jest opatrzona bogatą bibliografią najważniejszych publikacji ukazujących się zarówno w Polsce, jak i na świecie. Głębokie zakorzenie refleksji moralnej w personalistycznej antropologii filozoficznej sprawia, że omawiana pozycja jest jedną z poważniejszych prac z zakresu bioetyki, jakie ukazały się ostatnio w naszym kraju. Biorąc zaś pod uwagę zarówno formę, jak i treść, najnowsza książka ks. prof. Tadeusza Ślipki jest w pewnym sensie *sumą* współczesnej bioetyki.

Kazimierz Szalata
Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

Michael Horace Barnes, *Understanding Religion and Science. Introducing the Debate*, Continuum, London – New York 2010, ss. 314 + vi.

Ukazanie się we wrześniu 2010 roku książki Stephena Hawkinga i Leonarda Młodinowa *The Grand Design* (Bantam Books, New York) po raz kolejny wywołało kontrowersje wokół problemów ujawniających się na styku nauk przyrodniczych i religii, a zwłaszcza wokół zagadnienia powstania Wszechświata. Szczególnie dyskutowane było zawarte we wspomnianej publikacji stwierdzenie Hawkinga o tym, że ponieważ istnieją takie prawa, jak grawitacja, Wszechświat może i będzie tworzył się „z niczego”. Brytyjski kosmolog przekonuje, że spontaniczne tworzenie jest przyczyną tego, iż „istnieje raczej coś niż nic”. Dlatego istnieje Wszechświat, istniejemy my i nie ma potrzeby angażowania Boga, aby „podpałił lont” i sprawił, że Wszechświat zaczyna „działać”. To z kolei czyni przypadkowość naszych ziemskich warunków planetarnych, szczęśliwej kombinacji odległości pomiędzy Ziemią a Słońcem i ich mas oraz innych kosmicznych koincydencji, znacznie mniej wyjątkową, a pogląd, że Ziemia została dokładnie zaprojektowana tylko po to, aby zadowolić istoty ludzkie, znacznie mniej przekonującym. W ten sposób książka Hawkinga i Młodinowa wpisuje się (niezależnie od rzeczywistych intencji autorów) w nurt współcze-